



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

przy udziale adw. M. W. – obrońcy obwinionej L. S. – sędziego Sądu Rejonowego w B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2024 r.

sprawy L. S. - sędziego Sądu Rejonowego w B.

obwinionej o to, że:

występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasadora I.S.- Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjęła aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID - 19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych - zgodnie z kalendarzem wyborczym - na dzień 10 maja 2020 r., wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia

02 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybiła godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności, to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 3,4 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.)

orzeka:

1. obwinioną L. S. - sędziego Sądu Rejonowego w B. uniewinnia od dokonania zarzucanego jej czynu;
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. pismem z dnia 18 stycznia 2021 roku wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w B. – L. S. obwinionej o to, że:

„występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 roku skierowanym do Ambasadora I. S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka

Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjęła aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem Sars-CoV-2 wywołującym chorobę COVID - 19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych - zgodnie z kalendarzem wyborczym - na dzień 10 maja 2020 roku, wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) statuującym, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybiła godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności”, to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 3,4 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.).

Sędzia L. S. złożyła wyjaśnienia na piśmie (k.67) wskazując, że wystąpienie w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie nie było motywowane względami politycznymi, lecz było wyrazem troski o zapewnienie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej procesu wyborczego i wyrażeniem opinii w zakresie tworzonego w ten sposób prawa, regulującego ten proces. W swoim postępowaniu kierowała się wyłącznie treścią

złożonego ślubowania, w którym zobowiązała się m.in. stać na straży prawa, a także bezpieczeństwem zdrowotnym obywateli, związanym z panującą epidemią. Podniosła również, że nie kwestionowała skuteczności powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, ani nie było to jej intencją, a treść listu odsyła jedynie do uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygnatura BSA1-4110-1/20). W konkluzji sędzia L. S. wniosła o umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

L. S. została powołana na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego w B. w wydziale Cywilnym. W dniu 28 kwietnia 2020 r. na stronie internetowej F., w zakładce „głos w sprawie” ukazało się pismo skierowane do Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będące wystąpieniem 1278 sędziów sądów powszechnych i administracyjnych różnych szczebli (w tym w stanie spoczynku), jako wyraz publicznego apelu, skierowanego do najwyższego Ambasadora OBWE odnosząca się do jednej z najistotniejszych kwestii demokratycznego państwa jakim było przeprowadzenie wyborów prezydenckich. Wśród sygnatariuszy tego pisma była L. S. – sędzia Sądu Rejonowego w B. To spowodowało, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. z faktu tego wywiódł popełnienie przez ww. sędzię deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.).

Okoliczności te stanowią podstawę ustaleń faktycznych i nie są kwestionowane przez żadną ze stron. Nie ulega więc wątpliwości, że sędzia Sądu Rejonowego w B. – L. S. była sygnatariuszką pisma z dnia 28 kwietnia 2020 r, skierowanego Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (k.70v).

Konstrukcja stawianego zarzutu sędzi L. S., odnosi się niejako do dwóch podstaw, z których każda ma wypełniać znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Pierwszą z nich jest podjęcie aktywności w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, przez wystąpienie z pismem do Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, w którym to L. S. wyrazić miała własny pogląd polityczny, opowiadający się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID - 19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji RP, statuującym, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Jako drugą podstawę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. wskazała uchybienie godności urzędu poprzez wskazanie, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izłą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności”.

W literaturze wskazuje się, że przewinieniem dyscyplinarnym jest wyłącznie: czyn dyscyplinarnie bezprawny (czyli w przypadku sędziów naruszający obowiązki służbowe wynikające z przepisów różnej rangi bądź godzący w godność urzędu sędziego), wpływający ujemnie, w stopniu większym niż znikomy na dobra chronione przepisem art. 107 u.s.p. i zawiniony (por. np. W. Koziół, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023, s. 53 – 61).

Zgodnie z treścią art. 178 ust. 3 Konstytucji RP sędziowie nie mogą należeć do partii politycznych ani prowadzić działalności niedającej się pogodzić z zasadami

niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Niemniej jednak, prawo nie określa jasno, co stanowi działalność polityczną, a co jest chronione prawem do wolności słowa. Prawdą jest, że sędziowie jako specjaliści przedstawiciele państwowi w dziedzinie sądownictwa, powinni wykazywać się szczególną wstrzeźliwością w swoich wypowiedziach. To pomaga uchronić ich przed kwestionowaniem bezstronności, niezależności i niezawisłości. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) podkreśla, że każda ingerencja w swobodę wypowiedzi sędziego musi być szczególnie analizowana i oceniana. Status sędziego nie pozbawia obywatela ochrony przewidzianej w art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U.1993.61.284). Mając na uwadze znaczenie trójpodziału władzy -fundamentalnej zasady demokracji, odgrywającej kluczową rolę w ochronie praw jednostki oraz potrzebę zagwarantowania niezależności sędziowskiej, Trybunał w Strasburgu wskazał, że każda ingerencja w swobodę wypowiedzi sędziego musi podlegać szczególnej analizie i ocenie (m.in. w sprawie Harabin p-ko Słowacji, skarga nr 58688/11). Artykuł 10 ust. 2 cytowanej Konwencji wskazuje, iż wolność słowa jest nierozdzielnie powiązana z odpowiedzialnością za słowo. Przy ocenie zakresu ingerencji w swobodę wypowiedzi sędziego niezbędne jest stwierdzenie, czy w sprawie została zachowana należyta równowaga między koniecznością ochrony władzy sądowniczej z jednej strony a ochroną wolności wyrażania opinii przez osobę ukaraną z drugiej. Przepis ten ma szczególne znaczenie wobec sędziów jako specjalnych przedstawicieli państwowych w dziedzinie sądownictwa, którzy ze względu na naturę pełnionej funkcji powinni wykazywać się szczególną wstrzeźliwością w swoich wypowiedziach. Może ich ona uchronić przed kwestionowaniem bezstronności, niezależności i niezawisłości. Jak wskazano w orzeczeniu Kudeszkina p-ko Rosji (skarga nr 29492/05), w rozpowszechnianiu – nawet prawdziwych – informacji sędziowie zobligowani są do zachowania umiaru i przyzwoitości. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje również, iż trzeba badać motywy, jakie przyświecały sędziemu, który zabrał publicznie głos. Wypowiedzi te nie mogą być motywowane osobistym żalem, antagonizmem, czy też możliwością uzyskania korzyści. Jeśli tak jest, nie zasługują na szczególną ochronę (m.in. sprawa Wille p. Lichtensteinowi). Innymi słowy, zakaz prowadzenia przez sędziów działalności partyjno-politycznej, nie może skutkować

zakazem wyrażania przez sędziów opinii na temat systemu prawnego i zmian w nim, które miałyby na nich bezpośredni wpływ. W szczególności, że problem ten nie jest na szczeblu lokalnym, ale ewoluował na arenę międzynarodową.

Mając tak nakreślone tło należy wskazać, że zachowanie sędzi Sądu Rejonowego w B. – L. S. polegające na wystąpieniu w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 roku skierowanym do Ambasadora I.S.- Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, nie było motywowane względami politycznymi, lecz wyrazem konstytucyjnej zasady wymiaru sprawiedliwości, jakim jest niezawisłość sędziowska. Potwierdzeniem powyższego zdaje się być okoliczność, iż pismo to zostało zamieszczone na stronie internetowej Stowarzyszenia Współpracy Sędziów, w zakładce „głos w sprawie”, co oznacza, że zostało ono wystosowane w imieniu członków środowiska sędziowskiego, różnych szczebli, do osoby o szczególnym statusie – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Pod apelem tym podpisało się ponad 1200 sędziów. Treść pisma wskazuje ponad to, że jest to apel o wsparcie w monitorowaniu przebiegu trwającego procesu legislacyjnego – wyborów prezydenckich, w taki sposób, aby odpowiadały pięcioprzymiotnikowym konstytucyjnym wymogom. Żaden fragment powyższego wystąpienia nie nosi jakichkolwiek cech wskazujących na zaangażowanie się w spór polityczny, czy opowiadanie się za którąś z opcji politycznych. Zatem, w zachowaniu L. S. – będącej sygnatariuszem powyższego pisma nie można przypisać zajęcia „czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym” poprzez sformułowanie własnego poglądu i opowiedzenie się przeciwko konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym.

Sędzia w swoim orzekaniu jest niezawisły, co oznacza, że rozstrzygając sprawę podlega wyłącznie Konstytucji i ustawom, nie podlega żadnym naciskom i żadnym zależnościom z zewnątrz, szczególnie ze strony władzy wykonawczej. Niezawisłość jest niezależnością sędziego w orzekaniu, nie oznacza natomiast braku podporządkowania służbowego. Wymaga jednakże, aby kontrola prawidłowości orzeczenia należała wyłącznie do innego sądu i odbywała się w trybie określonym prawem (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 1999 r. sygn. K. 8/99). Powyższe zostało zauważone przez ustawodawcę w 2022 r. poprzez dodanie

§ 3 do art. 107 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, wskazując że: „Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego: 1) okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów; 2) wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego, o którym mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.); 3) badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 42a § 3 lub art. 23a § 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1754 oraz z 2022 r. poz. 655 i 1259), lub art. 5a § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 137 oraz z 2022 r. poz. 1259), lub badanie spełniania wymogów niezależności lub niezawisłości w przypadku, o którym mowa w art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 oraz z 2022 r. poz. 480 i 1259), lub badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 29 § 5 tej ustawy” (zob. ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1259).

Powyższe konstatacje zachowują swoją aktualność także do drugiej części opisu czynu, uchybienia godności urzędu polegającym na wskazaniu, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności”. Rzecznik Dyscyplinarny upatruje się tego w sformułowaniu odwołującym się do treści uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA 1-4110-1/20). Oczywiście jest, że po pierwsze cytowanie orzeczeń

sądów, w tym w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego nie może być deliktem dyscyplinarnym, a po drugie cytat ten zawiera jedynie stwierdzenie, że członkowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, a nie kwestionuje skuteczności powołania tych sędziów ani ich statusu jako sędziów Sądu Najwyższego. Obawa o przebieg procesu nominacyjnego czy też niezależność sędziów nie oznacza automatycznie podważenia skuteczności powołania sędziego”. Wobec powyższego nie może stanowić skutecznej podstawy zarzutu dyscyplinarnego.

W drodze pewnej analogii wskazać można, że członkowie Unii Europejskiej, w tym Polska, są zobligowani do dostosowania swojego prawa do uregulowań unijnych; co dotyczy również dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii, czyli tzw. dyrektywy o sygnalistach lub dyrektywy o ochronie sygnalistów. Termin na implementację tej dyrektywy minął 17 grudnia 2021 r., jednak do dnia dzisiejszego polski parlament (we współpracy z rządem) nie uchwalił adekwatnej ustawy. Sygnalistą jest każda osoba zgłaszająca „sygnały” o nieprawidłowościach w ramach funkcjonowania jednostki publicznej lub przedsiębiorstwa – naruszeniach prawa Unii Europejskiej. Dyrektywa wymaga od państw członkowskich Unii Europejskiej ustanowienia skutecznych mechanizmów ochrony sygnalistów oraz sankcji wobec pracodawców, którzy będą naruszali prawa sygnalistów. Wprowadzenie tej dyrektywy ma na celu poprawienie standardów etycznych w przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych, a także zmniejszenie korupcji i nadużyć władzy. Dyrektywa w ramach środków ochrony przyznanych sygnalistom, wprowadza zakaz podejmowania jakichkolwiek działań odwetowych lub gróźb ich podjęcia. Za zakazane działania odwetowe dyrektywa o sygnalistach uznaje zachowania podejmowane w szczególności w formach: zawieszenia, przymusowego urlopu bezpłatnego, zwolnienia lub równoważnych środków; degradacji lub wstrzymania awansu; przekazania obowiązków, zmiany miejsca pracy, obniżenia wynagrodzenia, zmiany godzin pracy; wstrzymania szkoleń; negatywnej oceny wyników lub negatywnej opinii o pracy; nałożenia lub zastosowania jakiegokolwiek środka dyscyplinarnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, wyciąganie negatywnych konsekwencji, a w szczególności wszczynanie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziego, który sygnalizuje na forum sędziowskim oraz publicznym, możliwości naruszenia standardów praworządnego funkcjonowania państwa, mogącego – w ocenie sędziego - stanowić zagrożenie zasad demokratycznego państwa prawa, uznać należy za sprzeczne z zasadami konstytucyjnymi i unijnymi. Niedopuszczalne byłoby zatem w przedstawionym aspekcie tłumienie wolności wypowiedzi sędziego, która nie jest połączona z jakąkolwiek afiliacją polityczną. Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie.

Już na marginesie wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego związane z uzyskaniem statusu sędziego Sądu Najwyższego w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., a więc w trybie w jakim powołano sędziów Izby Dyscyplinarnej, prowadziłyby, gdyby taki sędzia zasiadał w składzie rozstrzygającym jakąkolwiek sprawę, nie tylko do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezależny sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, standardu konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ale także do przyjęcia, że sąd z udziałem takiego sędziego byłby sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka konkluzja wynika wprost z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 oraz przywoływanej już uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-41 10-1/20, OSNKW 2020, z. 2, poz. 7), która z uwagi na nadanie jej statusu zasady prawnej, wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia SN z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21; z dnia 29 września 2021 r., V KZ 47/21 i z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22) oraz wskazanego powyżej orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka.

Rekapitułując, należy stwierdzić, że zachowanie sędziego Sądu Rejonowego w B. wyrażającego się w sygnowaniu apelu do Ambasadora OBWE nie nosiło znamion deliktu dyscyplinarnego, kwestionującego istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczności powołania sędziego czy umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, działalności niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów czy też uchybienia godności urzędu.

Taka konstatacja prowadzi do wniosku, że sędzię Sądu Rejonowego w B. – L. S. należało uniewinnić od zarzucanego jej czynu.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

[ms]